

Maksym Gorki
płomienny bojownik
o pokój
(W 15-tą rocznicę śmierci)
str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ.

GŁOS WBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 166 (1444) GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 18 CZERWCA 1951 R. CENA 15 GROSZY

Ludzie odważni, rozumni i ofiarni decydują o osiągnięciach

Nowy wielki przemysł chemiczny ważnym czynnikiem rozkwitu naszej gospodarki narodowej

Przemówienie min. inż. Rumińskiego na uroczystości uruchomienia zakładów wizowskich

W czasie uroczystości uruchomienia fabryki kwasu siarkowego w Wizowie w dniu 16 czerwca 1951 r. wygłosił przemówienie minister przemysłu chemicznego inż. BOLESŁAW RUMIŃSKI.

Dzisiejsza uroczystość obchodzimy w specjalnie radosnym nastrój. Czujemy wszyscy, że cały kraj wstępuje na nowy, wyższy etap realizacji Planu 6-letniego. My, chemicy, czujemy jeszcze, że uruchomienie Wizowa symbolizuje wagę i znaczenie przemysłu chemicznego w dalszej realizacji planu.

W ciągu 20 lat Polski kapitalistycznej przemysł chemiczny, podobnie jak i inne gałęzie przemysłu, niewiele się zmienił. W okresie tym nie wybudowano żadnej poważniejszej fabryki chemicznej, poza jedną fabryką nawozów azotowych, która w dodatku była wykorzystana zaledwie w połowie swej zdolności produkcyjnej.

Teraz, w ciągu paru lat, zbudujemy tyle dużych, nowych i potężnych fabryk przemysłu chemicznego, że zmieniają one faktycznie oblicze starego przemysłu i stwórzą nowy, wielki przemysł chemiczny w Polsce.

Budujemy wielki przemysł nawozów sztucznych. I tak już zwiększona produkcja Mościce ma wzrosnąć jeszcze trzykrotnie. Powstają dwie nowe fabryki nawozów azotowych w Kędzierzynie na Śląsku i w Głogowie w Wielkopolsce. Obie te fabryki będą produkować kilkanaście razy więcej, niż przedwojenne Mościce.

Przebudowujemy gruntownie już istniejące fabryki kwasu siarkowego, które stanowią podstawę dla produkcji nawozów fosforowych.

Budujemy od nowa dwie wielkie fabryki kwasu siarkowego, oparte na surowcach krajowych: gipsie i anhydrycie. Obie te fabryki — jedna uruchomiona dziś w Wizowie i druga, której budowę rozpoczniemy w tym roku, mają dać tyle produkcji, ile

wszystkie dotychczasowe fabryki kwasu siarkowego razem wzięte. Kilka dużych i nowoczesnych fabryk celulozy pozwoli nam na prawie całkowite uniezależnienie się od importu tego ważnego surowca, jak również wpłynie decydująco na znaczną samodzielność przemysłu papierniczego. Poważnie wzrosnie produkcja fabryk sody, zarówno poprzez rozbudowę dotychczas istniejących fabryk, jak i przez wybudowanie nowej wielkiej fabryki sody na Kujawach.

Tworzymy wreszcie od podstaw przemysł farmaceutyczny, którego w Polsce przed wojną nie było. Budujemy nowe fabryki penicyliny, antybiotyków, witamin i leków syntetycznych, które będą stać na straży zdrowia całego społeczeństwa polskiego.

W rozbudowie przemysłu chemicznego Wizów zajmuje jedną z kluczowych pozycji.

Zdobyliśmy dla kraju nowy cenny surowiec: gips i anhydryt, którego zapasy ocenia się na setki milionów ton. Został zdobyty nowy surowiec w okresie, gdy w krajach marszallowskich wstąpiła niepokoju na skutek niedoboru siarki. Wobec ograniczenia przydziału siarki przez Amerykę, powstają poważne zakłócenia w produkcji chemicznej krajów kapitalistycznych. Znaczenie uruchomienia fabryki Wizowa polega przede wszystkim na zdobyciu dla produkcji nowego cennego surowca.

Sukces osiągnięty w Wizowie mobilizuje do wzmocnienia wysiłków w kierunku rozszerzenia i zdobycia nowych krajowych źródeł surowców.

O osiągnięciach i wynikach Wizowa zdecydowała nowa technika, śmiała inwencja techniczna, zdecydowali ludzie odważni, rozumni i bezkompromisowi w swoich poczynaniach.

Ludzie Wizowa zdali egzamin jako pracownicy przemysłu i jako badacze naukowi.

Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w uznaniu wielkiego

wkładu pracowników zakładu, postanowiło wypłacić wyróżniającym się pracownikom nagrody pieniężne. Niezależnie od tego, po przeprowadzeniu i przygotowaniu materiału przez kierownictwo fabryki, przedstawie Prezydentowi RP tow. Bierutowi wnioski o odznaczenie najwybitniejszych pracowników pracy, techników i inżynierów.

Wreszcie chcę podkreślić jeszcze jedno specjalne serdeczne i gorące podziękowanie. Nie byłoby Wizowa, gdyby nie było pomocy techników i inżynierów radzieckich, którzy nie szczędzili nam rad i pomocy, podobnie jak to się dzieje w odniesieniu do całego przemysłu chemicznego.

W imieniu całego przemysłu chemicznego przyrzekam wobec przedstawicieli partii i rządu, że przemysł chemiczny, który uważa się za drugi narodowy przemysł polski, pokładanych nadziei w ludziach ludowej nie zawiedzie.

Niech żyją przodujący robotnicy i technicy Wizowa!

Niech żyje wkład przemysłu chemicznego w wielkie dzieło Planu 6-letniego.



Przeladunek w porcie

Ku czci I Kongresu Nauki Polskiej

Zobowiązania uczonych polskich

WARSZAWA PAP. W związku ze zbliżającym się I Kongresem Nauki Polskiej Rada Dziekanów Politechniki Warszawskiej powzięła uchwałę, w której postanawia:

1) wezwać wszystkich profesorów i kierowników naukowych Politechniki Warszawskiej do coraz szerszego stosowania w swych pracach metody materializmu dialektycznego, do coraz głębszego i szerszego poznawania i stosowania metod i osiągnięć nauki radzieckiej.

2) dla umożliwienia poznania i pogłębiania wiadomości ideologicznych zobowiązać wszystkich pracowników naukowych uczelni do szerokiego studiowania nauk marksistowskich w formie wykładów specjalnych i seminariów,

organizowanych dla sił naukowych.

3) zobowiązać kierowników katedr do stworzenia planu prac naukowych, który pozwoli na pełne wykorzystanie przeprowadzonej ostatnio reformy pracy pomocniczych sił naukowych.

4) zobowiązać kierowników katedr i cały personel naukowy do ściślejszego powiązania nauki z praktyką poprzez uwzględnienie w planie prac naukowych tematyki Narodowego Planu Gospodarczego, poprzez poszerzenie współpracy z ruchem racjonalizatorskim w ramach utworzonej przy Politechnice poradni dla racjonalizatorów oraz poprzez podjęcie apelu o stosowanie metody inż. Kowalowa.

5) zainicjować szeroką akcję długoterminowych indywidualnych i zbiorowych zobowiązań pracowników naukowych.

Rada Dziekanów Politechniki apeluje do świata naukowego wyższych uczelni o podjęcie inicjatywy rzuconej przez zespół naukowy Politechniki Warszawskiej oraz stwierdza, że realizacja wytyczonych drogi stanie się wielkim wkładem naukowców polskich w budowę potęgi Polski Ludowej i równocześnie wkładem w zachowanie i umocnienie światowego pokoju.

Rada Dziekanów podaje, że w ramach powyższych uchwał podjęto już odpowiednie zobowiązania 40 pracowników naukowych Politechniki, z rektorem Politechniki prof. dr inż. E. Warchałowskim na czele.

Zgon Piotra Pawlenki

wybitnego pisarza radzieckiego
MOSKWA PAP. Dnia 13 czerwca br. zmarł wybitny pisarz radziecki, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, 4-krotny laureat Nagrody Stalinowskiej — Piotr Pawlenko. Jest on m. in. autorem znanej powieści „Szczęście” oraz scenariuszy filmów „Przysięga”, „Upadek Berlina” i „Aleksander Newski”.

Adenauer nie ma prawa występować w imieniu narodu niemieckiego

stwierdza prezydent Pieck w depezy do Togliattiego

BERLIN PAP. — W związku z wyjazdem do Rzymu premiera amerykańskiego Adenauera, sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti przesłał do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka depezę.

W odpowiedzi prezydent Wilhelm Pieck przesłał sekretarzowi generalnemu Włoskiej Partii Komunistycznej depezę, w której czytamy m. in.:

„Proszę przekazać całemu narodowi włoskiemu, że P. Adenauer nie ma żadnej legitymacji do przemawiania w imieniu narodu niemieckiego. Nie ma jej dziś, tak jak jej nie miał w roku 1929, gdy podejmował uroczyste Mussoliniego — grabarza Włoch. Adenauer jest jedynie przedstawicielem wskrzeszonego imperializmu niemieckiego producentów broni i generałów hitlerowskich.

Milijący pokój naród niemiecki nie da się użyć do zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich i odwetowych niemieckich przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Naród niemiecki wniesie w światowy obóz pokoju swój wkład do walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

W solidarnej walce o pokój naród włoski i naród niemiecki zwyciężył układy wojenne, które Adenauer i de Gasperi zawierają przy zamkniętych drzwiach na rozkaz Amerykanów”.

UMIŁOWANIE MORZA

przekujemy na realną pracę dla Polski Ludowej

Przemówienie radiowe wiceprzew. Zarz. Gł. Ligi Morskiej Kmdr. J. Urbanowicz na otwarcie „Dni Morza”

W dniu wczorajszym z okazji otwarcia „Dni Morza” wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Ligi Morskiej kmdr. J. Urbanowicz wygłosił przez radio przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Dni Morza” i „Dzień Marynarki Wojennej” są świętem ogólnonarodowym. Ten tydzień naszego morza ogarnia najbardziej szerokie rzesze mas pracujących, które demonstrują czynem swoją gorącą miłość i przywiązanie do naszego pięknego morza i Wybrzeża, do tętniących twórczym życiem naszych portów i stoczni.

Na czołowe miejsce w te dni wysuwają się ludzie morza i Wybrzeża: ci, w granatowych mundurach Marynarki Handlowej i Marynarki Wojennej i ci, w kombinazonach stoczniowców i pracowników naszych portów.

„Dni Morza” będąc przeglądem naszych osiągnięć na odcinku gospodarki morskiej, są zarazem dniem, które mobilizują do dalszej wyjątkowej pracy pod hasłem: Umiłowanie morza musimy przekuć w realną pracę i wysiłek dla Polski Ludowej.

„Morze — to nie tylko piękny wspaniały żywioł, morze przede wszystkim to wielki teren pracy, to potężne źródło bogactw, to rozległe szlaki żeglugi, wiążące kraj ze światem, to niezwykle sprzyjający czynnik w gospodarstwie ogólnonarodowym”.

Pragniemy, aby problem morza stał się jak najrychlej dla całego narodu polskiego nie tylko problemem oświeconych zainteresowań, lecz troską życia codziennego, jednym z czołowych zagadnień naszego bytu narodowego.

Te słowa Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruty legły u podstaw programowej działalności nowej Ligi Morskiej, która uczy kochać morze, tworzy i tworzy. Kochać je w pracy robotnika portowego, w dźwigu portowym, w trudzie marynarza i w statku zbudowanym rekoma tysięcy Soldów i Makowskich, w okręcie Marynarki Wojennej, w kutrze rybackim i w codziennym znoju tysięcy ludzi pracy, wykonywających tu nad morzem nowe jutro, tu nad morzem walczących o pokój.

Liga Morska, jako masowa organizacja przeprowadza tegoroczne „Dni Morza” pod znakiem popularyzacji i uświadamienia najszerszych rzesz społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, że nasza miłość do morza winna wyrażać się nie tylko w czynnej postawie politycznej, w obronie trwałego pokoju, wykonywaniu zadań planu 6-letniego i szerokiej popularyzacji i propagandy osiągnięć i zadań naszej gospodarki morskiej i wodno-śródlądowej, ale również w masowym szkoleniu się i mobilizowaniu sił dla twórczej, ofiarnej pracy na odcinku morskim i wodno-śródlądowym.

Sporty wodne, ich masowe uprawianie, są jedną z najbardziej skutecznych form rozpowszechniania wiedzy o morzu i szkolenia się w umiejętnościach morskich, przygotowania się do zawodów morskich, oraz podnoszenia sprawności fizycznej i stanu zdrowia.

Tegoroczne „Dni Morza” zapoczątkowały masowe imprezy we wszystkich gałęziach sportów wodnych, od zawodów pływackich poczynając, do regat pełnomorskich włącznie.

Wzorem bratniej organizacji radzieckiej „Dosłot”, codzienna praca nad rozwojem fizycznej i umysłowej, wiedzy i umiejętności morskich, powinna w tegorocznych „Dniach Morza” wyrażać się poprzez szczególne nasilenie masowego uprawiania wszelkich sportów wodnych na morzu, jeziorach i rzekach, zdobywanie odznak SPO, w uprawianiu turystyki i przysposobienia marynarskiego i wojskowego.

W tegorocznych „Dniach Morza” nie powinno zabraknąć żadnego ligowca, zwłaszcza aktywności młodzieżowej, w organizowanych zawodach wodno-sportowych.

Pływanie, skoki do wody, regaty żaglowe i wiosłowe, wciąganie się po linie, sygnalizacja semaforami i flagami, węzły marynarskie, przeciąganie lin — oto są tylko niektóre formy aktywnego udziału w „Dniach Morza” — poprzez które każdy, kto kocha morze, ma możliwość zademonstrowania swej miłości konkretnym czynem.

Plenum Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN PAP. W dniach od 13—15 czerwca odbywało się w Berlinie pod przewodnictwem Wilhelma Piecka VI Plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

Na plenum obszerny referat pt. „Obecna sytuacja polityczna i nauki referendum ludowego” wygłosił sekretarz generalny SED Walter Ulbricht.

Ulbricht ocenił wyniki referendum ludowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w demokratycznym sektorze Berlina jako znaczne zwycięstwo sił pokojowych.

W obliczu jawnych wystąpień organizacji faszystowskich — stwierdził Ulbricht — takich jak „pierwszy legion” i dywizja SS „Wielkie Niemcy”, zapewnienie jednemu działaniu klasy robotniczej w Niemczech zachodnich i w Berlinie jest zadaniem o decydującym znaczeniu, podobnie jak ze spolenie wszystkich milijących pokój patriotycznych sił narodu niemieckiego oraz dołożenie wszelkich starań dla pomyślnego przeprowadzenia referendum ludowego w Niemczech zachodnich i w Berlinie zachodnim.

Śladem budowniczych huty „Częstochowa” kroczą załogi nowych zakładów pracy

WARSZAWA PAP. Wiadomość o przedterminowym uruchomieniu stalowni huty „Częstochowa” stała się potężnym źródłem zapału dla załóg, wznoszących wszędzie jak Polska długa i szeroka, nowe zakłady pracy — wspaniałe budowle socjalizmu. Nieprzerwa-

nym strumieniem napływają zobowiązania przewidujące skrócenie terminu wykonania wielu prac budowlanych i montażowych na poszczególnych budowach. Są one wyrazem fali twórczego entuzjazmu, który ożywia najszerzej masy pracujące, budujące w naszym kraju zręby socjalizmu.

Sukces budowniczych huty częstochowskiej zmobilizował do wspaniałego wysiłku załogi budowniczych drugiego wielkiego obiektu przemysłowego Planu 6-letniego — piotrzkowskiego kombinatu bawelnianego, która postanowiła znacznie przyspieszyć termin zakończenia prac.

W budowaniu się Zakładach Włókien Sztucznych w Gorzowie, na zebraniu ogólnym entuzjastycznie oklaskami przyjęto wystąpienie robotników brygadzystów i kierowników robót, którzy złożyli w imieniu swoich zespołów zobowiązania skrócenia prac w poszczególnych oddziałach. Zobowiązania te pozwolą zakończyć pierwszy etap budowy gorzowskich zakładów włókien sztucznych w dniu 30 bm. i uruchomić je już 1 lipca br.

Na uroczystym zebraniu załogi Zakładów Olejarskich w Brzegu powzięto ambitne zobowiązanie uruchomienia zakładu już w dniu 22 lipca br. tj. na 41 dni przed terminem.

Wybory we Francji

FARYZ PAP. W niedzielę w całej Francji odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego Uprawnionych do głosowania było 24.602.000 obywateli francuskich, w tym 52 proc. stanowiły kobiety. Należy podkreślić, że w porównaniu z wyborami powszechnymi w r. 1946 liczba wyborców uległa zmniejszeniu o milion osób. M. in. z list wyborczych skreślono wielu robotników i obronców pokoju, skazanych przez sądy za akcję związkową, strajkową i pokojową. W gronie tych osób znajduje się wybitny bohater ruchu oporu pisarz Louis Aragon, skazany na grzywnę za akcję przeciwko wysłaniu oddziałów wojskowych przeciwko strajkującym robotnikom.

Wybory rozpoczęły się o godz. 8 rano i zakończyły się o godz. 18 według czasu miejscowego. Jak wynika z pierwszych wiadomości, frekwencja wyborcza była wyższa niż podczas wyborów powszechnych w r. 1946.

Pierwsze ogólne wyniki wyborów z całej Francji znane będą dopiero w poniedziałek nad ranem.

GŁOS SPORTOWY

SPORTOWCY WYBRZEŻA

manifestują swe przywiązanie do polskiego morza i wolę walki o pokój

W niedzielę na wszystkich boiskach trójmiasta odbyły się liczne imprezy sportowe

W uroczystościach związanych z rozpoczęciem „Dni Morza” wzięli również udział sportowcy Wybrzeża. Na wszystkich stadionach, boiskach i placach ulicznych całego trójmiasta odbyły się liczne imprezy sportowe oraz pokazy gimnastyczne w wykonaniu czołowych zespołów klubowych.

W GDAŃSKU prócz interesujących zawodów piłkarskich o mistrzostwo II ligi (o meczu tym piszemy na innym miejscu), odbyły się również ciekawe regaty wiosłarskie zorganizowane na Motliwie przez gdański oddział Ligi Morskiej. Pierwsze miejsce w zawodach uzyskała załoga Ligi Morskiej z Elbląga, przebijając trasę 1100 m w czasie 11,3 min. Na drugim miejscu uplasowała się załoga ośrodka Ligi Morskiej w Gdańsku.

W GDYNI — w godzinach przedpołudniowych odbył się bieg na przełaj na dystansie około 2500 m o puchar „Dni Morza”, ufundowany przez Ligę Morską z Gdyni. Trasa przebiegała ze Skweru Kościuski, przez Plac Grunwaldzki, ul. 22 Lipca, Sienkiewicza, Zawiszy Czarnego wzdłuż mola do Skweru Kościuski.

W biegu tym wielki sukces odnieśli zawodnicy gdańskiego Kolejarza, którzy zdobyli 5 pierwszych miejsc.

B kser Iwański

wzorowym kapitanem statku

W dniu 6 czerwca powrócił do Gdyni polski trawler rybacki „Delta I”, który od maja br. przebywał na Morzu Północnym na polowie łowi.

Kapitanem tego statku jest znany pisarz gdańskiej „Gwardii” Bolesław Iwański.

Statek „Delta I” zajmuje we współzawodnictwie jedno z czołowych miejsc. Wszyscy członkowie załogi wyrażają się z dużym uznaniem o swoim dowódcy, podkreślając jego nadzwyczajną pracowitość oraz koleżeńskość.

Międzynarodowy turniej szachowy

odbędzie się w Sopocie od 7 — 31 lipca b. r.

W dniach od 7 do 31 lipca br. rozegrany zostanie w Sopocie WIELKI MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY z udziałem szachistów radzieckich i krajów demokracji ludowej. W turnieju weźmie udział około 20 mistrzów gry szachowej. Barw Polski bronić będą mistrzowie Plater i Makarezyk, mistrz Polski na rok 1950 Balcerek oraz mistrzowie Słiwa, Pytlakowski, Błaszczyk, Szapiel, Arłamowski.

W celu udostępnienia licznym miłośnikom gry szachowej oraz publiczności śledzenia przebiegu rozgrywek partii, zostaną na molo w Sopocie umieszczone duże rozmiarów szachownice. Na szachownicach tych odtwarzane

Mecz szachowy

z okazji „Dni Morza”

Z okazji „Dni Morza” w dniu 24 czerwca zostanie rozegrany mecz szachowy na 40 szachownicach pomiędzy reprezentacją Gdańska a reprezentacją Gdyni, wzmoczoną graczami Sopotu. W meczu grać będzie po 32 seniorów, 5 juniorów oraz po trzy kobiety.

Barw Gdańska bronić będzie drużynowy mistrz Wybrzeża ligowy zespół K.S. „Budowlani” — Gdańsk, wicemistrz Wybrzeża „Ogniwo” — Gdańsk oraz gracz sekcji szachowych Politechniki Gdańskiej, Poczty, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Reprezentacja Gdyni składać się będzie z graczy sekcji szachowych ZKK „Kolejarz” — Gdynia, TPRP Gdynia, Marynarki Wojennej, Powszechnego Spółdzielni Spożywców oraz z graczy „Ogniwa” i WSHM Sopot.

Zainteresowani graczami proszeni są o skomunikowanie się z kapitanami obu reprezentacji: w Gdańsku — z Makiewiczem „Budowlani”, w Gdyni — z Żurkiem TPRP. Miejsce spotkania oraz godzina rozpoczęcia meczu podane zostaną w ostatnich dniach tygodnia.

szach miejsc. Indywidualnie zwyciężył Kazimierz Śmierczalski w czasie 7:40,2 przed bratem swoim Hipolitem — 7:41,4. Trzecim był Pluta — 8:00,2, 4) Ligman — 8:04,4, 5) Sawicki — 8:11.

Na uwagę zasługuje doskonała postawa zawodnika Ebertowskiego z KS „Głuchoniemi” (Wejherowo), który przybył na szóstym miejscu w czasie 8:18.

Na 13 miejscu ukończył bieg przedstawiciel LZS (Osowa) Drewna.

Po zawodach zwycięzca biegu Kazimierz Śmierczalski otrzymał z rąk prezesa Ligi Morskiej w Gdyni Skwarka puchar przechodni, a pozostali zawodnicy dyplomy pamiątkowe.

W godzinach popołudniowych odbył się na Skwerze Kościuski wyścig kolarski o „Błękitną Wstęgę Baltyku” z udziałem zawodników „Stali”, „Budowlanych”, „Gwardii” i gdańskiego „Ogniwa”. Ogółem we wszystkich konkurencjach startowało 54 kolarzy.

W kat. turystów (10 okrążeń — 18 km) zwyciężył Woźniak (Stal) w czasie 29,25 przed Chrościkiem (Bud.) — 30,07; Komisarzykiem (Bud.) — 30,10.

Wyścig „kartowiczów” (29 okrążeń — 36 km) wygrał Brzozowski (Ogniwo Gdynia) — 1:20 min. przed Szutarskim (Gw.), Bułasiem (Bud.), (wszyscy w jednakowym czasie). Następni z kolei Szreder (Bud.) i Grzonkowski (Ogn. Gdynia) ukończyli bieg w czasie 1:21.

W kategorii zawodników licencjonowanych (20 okrążeń 36 km) startowało tylko 3 zawodników. Zwyciężył Januszek (Gwardia Gdańsk) w czasie 59,48 min. przed swoim kolegą klubowym Dymłem — 59,49 i Sołeckim (Ogn. Gdynia) — 59,56.

Zaznaczyć należy, że zawody spoczywające w rękach gdańskiego „Ogniwa”, wypadły zarówno pod względem organizacyjnym jak i sportowym bardzo sprawnie i przyniosły pięciotysięcznej rzeszy widzów sporo emocji.

będą partie mistrzów, grających w lokalu zamkniętym. Z delegacji szachistów radzieckich przybędzie kilku mistrzów, którzy dadzą szereg seansów gry na wielu szachownicach. Czołowi gracze Wybrzeża, jak również amatorzy, będą mieli możliwość wzięcia udziału w seansie gry jednocześnie.

„Od trzech dni samochodem, rowerem, pieszo robimy wielokilometrowe wędrowki po terenach Zakładów Przemysłu Azotowego, rozmawiamy z robotnikami i dyrektorami, z towarzyszącymi z egzekutywy partyjnej i inżynierami i ciągle dalecy jesteśmy od tego, aby powiedzieć, że o Kędzierzynie — Azoty wiemy wiele.

Kędzierzyn dla przemysłu chemicznego jest tym, czym Nowa Huta dla hutnictwa. Jest to jedna z budów, którą w ustawie o Planie 6-letnim nazwano „wielką”. Ta wielkość powoduje spłot tysięcy spraw, węzeł różnorodnych ogromnie skomplikowanych problemów, spiętanie trudności, których rozwiązanie wymaga pracy tysięcy mózgów i tysięcy rak, milionowych inwestycji.

Mała, wśród podmokłych łąk gęsto porośniętych zagajnikiem stacyjka. Szyny rozbiegają się w wiele stron. Wokół zwarty pierścien lasów, bliżej białe domy ośledli robotniczy w a w środku olbrzymi czworobok poprzeczny sylwetkami potężnych wież, konstrukcji żelaznych, płatanina rurociągów, biegnących wysoko nad ziemią.

Widok naprawdę niezwykły. Idąc wspaniałą, niedawno widać zbudowaną szosą, patrzymy za siatkowe ogrodzenie. Wśród chaosu rumowiska nowe, już żywe mury, na których nie obeschła jeszcze zaprawa murarska. Z daleka, chyba z odległości paru kilometrów, dochodzi głuchy, przytłumiony warkot motorów. Idziemy już przeszło pół godziny, siatka wciąż biegnie dalej i dalej... Potężny obiekt, imponujący.

Kędzierzyn to miejscowość, gdzie Niemcy w latach wojny, nieludsko eksploatując ponad 30-

Poza tym odbyły się również na Placu Grunwaldzkim zawody międzyskolne w szczyptorniaku i piłce siatkowej, a na stadionie miejskim zawody łucznicze o mistrzostwo drużyn harcerskich.

W SOPOCIE najciekawszą imprezą były zawody szermierze o mistrzostwo woj. gdańskiego w klasie III. Ogółem na planszy stanęło ponad 40 zawodników, reprezentujących następujące kluby: AZS, Flotę, Budowlanych i Unię Wybrzeża.

We wszystkich konkurencjach zawody stały na wysokim poziomie i wykazały znaczny postęp u wszystkich zawodników.

Szczególnie dobrze wypadli zawodnicy młodzi, jak np.: Bogusławski (AZS), Lech (Flota) i niedawny zwycięzca pierwszego kroku szermierze Ceynowa. Wszyscy oni wykazali duży talent i w niczym nie ustępowali swoim bardziej rutynowanym przeciwnikom.

We florecie startowało 14 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Lewandowski (Unia) przed Wrzeszczem (Fl.), Grajewskim (Fl.) i Onderką (Fl.).

W szpadzie zwyciężył Wrzeszcz (Fl.) przed Maciejewskim (AZS), Grajewskim (Fl.) i Jezierskim (Unia).

Szablę wygrał również Wrzeszcz przed Dorocińskim (Fl.), Lechem (Fl.) i Bogusławskim (AZS).

Interesującą wypadły też zawody sportowe między przebywającymi na Wybrzeżu brigadami SP, które odbyły się na stadionie miejskim.

Zawody poprzedziła defilada wszystkich uczestników oraz przemówienie komendanta wojew. organizacji „Służba Polsce” mjr. Chojnowskiego.

W poszczególnych konkurencjach lekkoatletycznych zwyciężyli:

Junacki: bieg 60 m — Cyniak 8,4; 100 m — Cyniak 14,2; kula — Szwarc 7,10; skok w dal — Łuc 4,50; skok wzwyż — Pokorniak 134 cm; rzut piłką palantową — Luśna 49 m.

Junacy: pchnięcie kulą — Hupe 13,45; rzut granatem — Jurewicz 54 m; 1000 m — Andrzejewski 3,02; skok wzwyż — Siewczyk 153 cm; 100 m — Kowalski 12 sek.; skok w dal — Hupe 5,29; sztafeta 4x100 m 1) 33 bryg. — 49,05; sztafeta olimpijska — 19 brygada — 3,54,2.

W piłce siatkowej zwyciężyła 34 brygada, a w piłce nożnej 33.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła 33 brygada (Kraków) przed 18 brygadą (Śląsk), 34 brygadą (Kraków) i 30 brygadą (Łódź).

Kędzierzyn Azoty (I)

Zwiedzić... to nie takie proste

tysięczną rzeszę jeńców, budowali wielkie zakłady chemiczne IG Farbenindustrie. Nie budowali do końca, a i to co zbudowali legło w gruzach w czasie działań wojennych. Zakłady były straszną gmatwaniną żelbetonowych bloków, kabli i rur. Aby dostać się do niektórych hal, trzeba było dynamicznie wyrąbać wąziutkie ścieżki.

Dla młodego państwa ludowego, wyniszczonego wojną, oczyszczenie tych terenów w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu było zadaniem ponad siły. Mimo to, już wtedy znalazła się grupa ludzi, którzy niezłomnie wierzyli, że nie długo przyjdzie czas i na tę budowę, którzy kreśliли plany, obliczali kalkulowali. Nie pomylili się. Rok 1948 przyniósł spełnienie ich marzeń. Zapadła decyzja rządu o budowaniu w Kędzierzynie fabryki związków azotowych, która w przyszłości mogłaby dać produkcję nawozów sztucznych kilkakrotnie większą niż Mościce.

Rzeczywistość prześcignęła znacznie marzenia pierwszych budowniczych Kędzierzyna. Ta rzeczywistością stał się Plan 6-letni, który tutejszym Zakładom Przemysłu Azotowego wyznaczył niesłychanie wielką rolę. Będą one przy końcu Planu 6-letniego wykrywały 40 proc. naszej produkcji nawozów sztucznych. Ale na tym nie koniec... Gdy robotnicy, odbudowując jedne hale-giganty wymontowały w innych leżących

Interesującą wypadło również spotkanie tenisowe rozegrane na kortach przy ulicy Ceynowy pomiędzy drużynami: Budowlani i Ognio II. Zwyciężyło Ognio w stosunku 12:3. Ciekawsze gry przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza mężczyzn (na pierwszym miejscu zawodnicy Ognia) — Maniewski — Mrokowski 0:6, 2:6; Sawaszkiewicz — Kamiński 6:4, 0:6, 6:4; Bieński — Bembenek 7:5, 6:3; Polczyński — Karaś 6:3, 7:9, 6:2.

Gra podwójna mężczyzn: Maniewski, Sawaszkiewicz — Mrokowski, Bembenek 3:6, 1:6; Bieński, Polczyński — Kamiński, Karaś 6:3, 6:0.

Gra pojedyncza kobiet: Niewiadomska — Bunowiczowa 6:1, 7:5; Jokieliowa — Czarnowska 4:6, 6:4, 6:4.

Gra pojedyncza juniorów: Kariski — Welman 6:3, 6:2; Łuckiewicz — Budnik 7:9, 6:0, 6:4.

Gra pojedyncza junierek: Gorigkówna — Zaborowska 6:1, 6:1. (WYRZ.)

„Budowlani” zwyciężają „Gwardię” Słupsk 3:0

Linia ataku najlepszą formacją drużyny gdańskiej

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi w grupie I, rozegrane w dniu wczorajszym na stadionie we Wrzeszczu między budowlanymi (Gdańsk) i Gwardią (Słupsk), zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:0 (1:0). Drużyna gdańska mimo przekonywającego zwycięstwa i dużej przewagi w polu nie zachwyliła. Goście byli zespołem słabym, technicznie mało wyszkolonym. Braki te usiłowali nadrobić nieczystą grą, w wyniku czego, prawie całą drugą połowę meczu musieli grać w dziesiątkę.

W drużynie gdańskiej w dniu wczorajszym, nieźle spisywał się atak, który miał cały szereg dobrych zagrań i dość często strzelał celnie na bramkę. Wszystkie bramki zostały zdobyte w ładnym stylu i były nie do obrony. Pewne nieporozumienia w ataku wywoływała gra Goździka, który wczoraj podawał piłki niecelnie i zbyt późno decydował się na oddanie strzału.

Gorzej niż zwykle zagrały w dniu wczorajszym linie defensywne. Szczególnie niebezpiecznym było kilka podań do własnego bramkarza. Dwa z nich prawie że zakończyłyby się bramkami samobójczymi.

W drużynie gości wyróżnił się bramkarz Kwiatkowski, który udanymi interwencjami uchronił swój zespół od większej porażki.

Drużyny wybiegły na boisko w następujących składach: Budowlani — Gruner, Kusz, Lenc, Araminiowicz, Kamzela, Nierychlo, Gronowski, Kokot II, Baszkiewicz, Goździk i Rogocz. Gwardia Kwiatkowski, Dudek, Gadał I, Sowiński, Sarnowski, Kozłowski, Kaczor, Drożyński, Gadał II, Dropewski i Rembecki.

Grę rozpoczęła drużyna gospodarzy, narzucając z miejsca szybkie tempo. Kilka udanych kombinacji, ale piłka wychodzi albo ponad poprzeczkę, albo mijają bramkę z boku. Już w 6 minucie Rogocz wykorzystuje jednak niecelne podanie obrońcy Gwardii do bramkarza i zdobywa pierwszy punkt dla Budowlanych.

Chwilę później Kusz pudłuje strzał wolny z odległości ok. 20 m. Od tego momentu gra wyrównuje się. Sytuacje zmieniają się

nieustannie, gospodarze goszczą jednak częściej pod bramką przeciwnika. W tym czasie Rogocz ma okazję do podwyższenia wyniku, ale jego strzał z odległości ok. 5 m idzie wysoko ponad poprzeczkę. Jeszcze jeden udany strzał Gronowskiego, który bramkarz Gwardii wypycha na rzut rożny i gra staje się mniej ciekawa.

Chwilę emocji przeżyła w 35 minucie 12 tysięczna rzesza widzów, gdy jeden z napastników Gwardii oddał strzał na bramkę gospodarzy i piłka minęła wybiegającego bramkarza. Dużo przytomności wykazał jednak w tym momencie Lenc, który wybił piłkę na róg.

Druga połowa meczu zaczyna się od szybkich i udanych ataków gości. Raz za razem niepokoją oni bramkarza Budowlanych, zdołując w tym czasie dwa rzuty rożne. W tym okresie obserwujemy właśnie dwa niebezpieczne podania do bramkarza, które tylko dziwnym zbiegiem okoliczności nie zakończyły się bramkami samobójczymi. Jeszcze jeden gorący moment przeżywamy w 58 minucie gdańszczanie, kiedy to piłka, odbijając się beładnie o graczynę jednej i drugiej strony tuż pod bramką Budowlanych, da chwilę mogła ugrząść w siatce. Zdecydowany wykop w pole Kusza wyjaśnił dopiero tę sytuację.

Od tej chwili piłkarze Gwardii opadają z sił. Inicjatywę przejmują znowu gospodarze. Kilka rzutów karnych, strzelanych przez Budowlanych z odległości 20 m mijają bramkę przeciwnika z boku, albo przechodzą ponad poprzeczką. Teraz bramkarz Gwardii ma pełne ręce roboty. Z trudnym wypiastkowuje na róg groźny strzał Gronowskiego. Strzał Baszkiewicza oddany z ostrego kąta ociera się o słupki i wychodzi na aut. Atak Budowlanych strzela coraz częściej na bramkę przeciwnika. W 75 minucie, Kokot II pięknym strzałem z podania Rogocza lokuje piłkę po raz drugi w bramce Gwardii.

Budowlani nieustannie ponawiają ataki. Gwardziści bronią się wykopami na auty boczne i nieczystą grą. Jeden z takich faułów kończy się w 83 minucie strzałem karnym, który Lenc zamienia na 3 bramkę, ustalając jednocześnie wynik zawodów.

Końcowe minuty gry to popis bramkarza Gwardii, który broni swoją drużynę przed wyższą porażką. (mat)

J. KUCZEWSKA
(Ciąg dalszy nastąpi)